

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata :

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Relnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkami niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2,20 zł. — Z odnośnikiem miesięcznie 2,30 zł. — W agencjach miesięcznie 2,30 zł. — Przez pocztę już z odnośnikiem 2,53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł. przez pocztę już z odnośnikiem 7,59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja : Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032
 Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
 Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
 Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Ogłoszenia :

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-jej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-jej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z niezbytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, wtorek 27 kwietnia 1926 r.

Uroczystości konsekuracyjne w Pelplinie. Świecenie biskupie.

Konsekracja czyli wyswięcenie biskupa połączona jest z pewnymi obrządkami i ceremoniami, które sięgają czasów najdawniejszych.

W dzień, poprzedzający konsekrację, biskup elekt odprawia rekolekcje przy ścisłym poście. Sama uroczystość winna przypaść na niedzielę lub dzień św. Apostoła; gdyby zaś chodziło o inny dzień, byłaby na to potrzebna dyspensacja z Rzymu. Biskupa elekta winien konsekrować jego dotychczasowy biskup, lecz może on sobie, za jego pozwoleniem, innego brać, za osobnym pozwoleniem Rzymu być mogą i zwykli kapłani.

Obrządków w samym dniu konsekracji odbywają się w dwóch miejscach świątyni i symbolicznymi girlandami łączą dwa ołtarze, ołtarz konsekratora i ołtarz konsekrowanego, czyli jak to się mówi biskupa elekta.

Węc nasamprzód ubierają się biskupi przy tych ołtarzach: konsekrator w szaty biskupie mszalne, asystenci w kapy i mitry, a elekt tylko w albe, stule jaszczka na krzyż złożoną kapę i biret. Kiedy konsekrator zasiądzie przed głównym ołtarzem na baldachym, a przed nim elekt w otoczeniu asystentów na taboretach, poczyna jeden z kapłanów czytać głośno breve czyli list papieski. Gdy skończył, elekt opuszcza się na kolana, by złożyć przysięgę na wierność Kościołowi i Ojcu św. Zaczyna się teraz egzamin; elekt składa wyznanie wiary.

Następnie wszyscy wstają do Mszy św., wspólnie odprawianej do Confiteor. Elekt oddala się tedy do swego ołtarza i ubiera się już w szaty biskupie. Przed ewangelją wraca do ołtarza konsekratora i tu rozpoczyna się wzruszająca ceremonia święcenia. Konsekrator przemawia serdecznie do elekta, a kiedy rozpoczyna litanie, elekt rzuca się jak długi w proch ziemski, że gnany przez konsekratora znakami krzyża, a po litanii dzwiga na głowie i ramionach mszał czyli księgę ewangelij na znak, że ma być Zwiastunem i Tomaczem Dobrej Nowiny wedle słów Mistrza: „Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody...“ Wszyscy biskupi łączą się w tym akcie, uzmysławiającym ich najważniejszą czynność, i nakładają elektowi ręce, odmawiając „Veni Creator“ i prosząc Ducha św. o pełnię łask. Udzielenie władzy symbolizuje namaszczenie głowy i rąk elekta św. krzyżem. Poczem konsekrator poświęciwszy pastorał i pierścień, podaje je elektowi i tak samo księgę ewangelij, zdjętą z jego ramion, a elekt oddala się do swego ołtarza, by odprawiać tu Mszę św. w dalszym ciągu.

Na ofiarowanie znani wszystkim panowie niosą świecę, bochenki chleba i baryłki wina do głównego ołtarza. Na chlebach i na baryłkach widoczne są herby, na złoczonej baryłce herb konsekratora, a na srebrzonej herb elekta. W ten sposób elekt składa tu symboliczne dary swojemu konsekratorowi.

Otdąd już elekt odprawia Mszę św. razem z konsekratorem przy jednym ołtarzu, by z jego rąk przyjąć potem Komunię św. pod dwiema postaciami. Po skończonej Mszy św., już w całym blasku biskupiej godności rozpoczyna pierwsze czynności pasterskie. Gdy konsekrator załtonował „Te Deum“, elekt w otoczeniu asystentów idzie przez środek kościoła i błogosławi zgromadzony lud.

Po krótkich modlitwach elekt udziela raz jeszcze błogosławieństwa uroczystego wiernym i teraz zwraca się znowu do swojego dobroczyńcy konsekratora, by wyraził mu tu publicznie swoje podziękowanie. Życzy mu jak najdłuższego życia, bo przyklękawszy po trzykroć, śpiewa mu po trzykroć: „Ad multos annos“, czyli „Setnych lat“ oraz oddaje uścisk braterski.

Odmówiwszy ostatnią ewangelję przy swoim ołtarzu, rozbiiera się z szat liturgicznych i odmawia modły dziękczynne.

Takie to wspaniałe obrzędy odbyły się w niedzielę w katedrze pelplińskiej.

Konsekratorem Ks. Biskupa Elekta Stanisława Okoniewskiego był ks. biskup Julian Nowowiejski z Płocka, asystentami zaś ks. biskupi Stanisław Łukomski z Poznania i Hlond z Katowic.

Ponieważ każdy biskup ma swój herb, przeto Ks. Biskup-Elekt będzie miał za herb odznak władzy biskupiej pastorał, mitrę i krzyż, a pod niemi obraz wskrzeszenia Piotrowina przez św. Stanisława biskupa. Pod herbem umieszczony podpis łaciński, który opiewa „Pokój Chrystusowy w Kościele Chrystusa“.

Przebieg uroczystości.

Ze wszystkich stron całej Polski zjechały wczorajszej niedzielę do Pelplina na uroczystość konsekracji ks. biskupa—koadjutora chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego tysiące Polaków—katolików.

Nadzwyczajne pociągi przywoziły wiernych. Półki Pelplin Pelplinem, nie było tam jeszcze tyle ludzi co w niedzielę.

Przebieg uroczystości konsekuracyjnych był wspaniały.

Od pałacu ks. biskupa do katedry liczne towarzystwa tworzyły szpaler. Podczas przejazdu ks. bi-

skupa grały liczne orkiestry, a ludność śpiewała „Kto się w opiekę“.

Wielka katedra wypełniona była wiernymi po same brzozy. Zdolna ona pomieścić kilka tysięcy osób, mimo to jednak wpuszczano za biletami, a tysiące wiernych pozostało na placu katedralnym i w przyległych ulicach.

Konsekracji udzielił ks. biskup Nowowiejski z Płocka w otoczeniu kilku biskupów oraz licznych duchowieństwa.

Władze świeckie reprezentowali: wojewoda pomorski p. Dr. Wachowiak, wojewoda poznański p. hr. Bniński oraz liczni starostowie.

Po południu liczne delegacje składały życzenia w kurji Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa-nomina. Następnie odbyło się śniadanie dla przedstawicieli władz duchownych i świeckich.

Wieczorem odbył się olbrzymi pochód towarzystw ze sztandarami, orkiestrami, pochodniami i lampionami.

W uroczystościach pelplińskich brało udział ogółem 250 sztandarów.

Biskup chełmiński ks. Dr. Augustyn Rosentretter z powodu złego stanu zdrowia nie był w katedrze, natomiast ks. biskup sufragan Dr. Klunder brał udział w uroczystości konsekuracyjnej.

Późnym wieczorem i nocą liczne pociągi zwyczajne i nadzwyczajne odwoziły wiernych do domów.

Ks. Biskup Okoniewski a „Dziennik Pomorski“.

Z okazji objęcia wysokiego urzędu w diecezji chełmińskiej wystaliśmy do ks. biskupa-koadjutora Okoniewskiego następujący telegram:

Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Okoniewski. W imieniu ludności polsko katolickiej zachodnich powiatów Pomorza witamy serdecznie Najprzewielebniejszego Księędza Biskupa na ziemi pomorskiej i składamy Mu najszczerze wyrazy czci i hołdu.

Redakcja „Dziennika Pomorskiego“ Chojnice. Na wysłany telegram otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Szanownej Redakcji dziękuję gorąco za łaskawie przesłane mi życzenia. Stanowią one węzeł, spajający silnie Diecezję z Pasterzem. Będę starał się bardzo, żeby węzeł ten zaczął się coraz to więcej.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania Biskup St. Okoniewski.

Usunięcie tarć.

W kołach politycznych i parlamentarnych stolicy bardzo dodatnie wrażenie wywołał fakt osiągnięcia całkowitego porozumienia między ministrami kolei Chałyński (NPR) i min. skarbu p. Dziedzicowskim. Stało się to na posiedzeniu Rady Ministrów.

Porozumienie ustalono na następujących zasadach: p. minister skarbu odstąpił od uchwalonego przez komisję sejmową obciążenia budżetu kolejowego o 50 milj., a przyjął proponowane przez ministra kolei oszczędności.

Oszczędności te mają być osiągnięte w następujący sposób:

- 1) reorganizacja administracji kolei ma dać rocznie 20 milionów zł.
- 2) podwyżka taryfy osobowej 30 milionów złotych, a podwyżka opłat wywozowych 10 milionów zł.

Na kolejach nie będzie żadnych redukcji. Uchwalone przez sejmową komisję budżetową redukcje na kolejach przy drugim czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1926 nie będą zastosowane. Zamiast skreślonych 50 milionów w tym budżecie, w wydatkach osiągniętych zostanie oszczędność 20 milionów przez reorganizację. Dla dziennic płatnych robotników kolejowych postanowiono opracować ustawę emerytalną.

Takim postanowieniem sprawy uchylono najpóźniej groźbę masowych wydań z kolei i przyczyni się

ono w wielkiej mierze do uspokojenia umysłów wśród kolejarzy podburzanych już od kilku dni przez agitatorów PPS., dających do strejku.

Usunięcie różnicy zapatrywań między poszczególnymi członkami rządu, jakie przy tej okazji osiągnięte zostało, należy powitać z zadowoleniem, gdyż w ten sposób został wzmocniony stan obecnego gabinetu.

Sprawy polskie.

Wyniki korpusu str. celnej.

W miesiącu styczniu rb. straż celna ogółem przytrzymała na nielegalnym przekroczeniu granicy 1128 osób, przemytu przytrzymała za 42.920,00 złotych.

W sprawie inwalidów i bezrobotnych.

W nowym projekcie ustawy o równowadze budżetowej zostały cofnięte wszystkie ograniczenia co do wypłat inwalidów. Będzie tylko przeprowadzona rewizja sytuacji majątkowej i stopnia inwalidztwa osób, pobierających zapomogi.

Na zwalczanie bezrobocia uchwalono wyasygnować po 5 milionów złotych miesięcznie, co pozwoli zatrudnić 20 tysięcy robotników.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Sprawy polityczne.

Okaręcielesną w szkołach gdańskich.

Wobec licznych wykroczeń ze strony nauczycieli gdańskich, którzy w wielu wypadkach nadużyli wymierzania kary cielesnej, stosując ją wobec dzieci szkół powszechnych, senat wydał z końcem r. ub. rozporządzenie, odmawiające nauczycielom prawa stosowania kary cielesnej do dzieci w pierwszym roku szkolnym. Związek nauczycielski W. M. Gdańska na dorocznym walnym zebraniu wystąpił przeciwko temu rozporządzeniu, stwierdzając, że kara cielesna nie może być usunięta z programu wychowawczego. Wobec tego, nauczycielestwo wezwało Izbę nauczycielską do przeprowadzenia z senatem rokowań w sprawie zmiany zmiankowanego rozporządzenia.

Rheinbaben o polityce zagranicznej Niemiec.

Członek niemieckiej partii ludowej poseł von Rheinbaben, który w końcu ubiegłego miesiąca wygłosił w Reichstagu mowę przeciw Polsce, zamieszcza w „Tägliche Rundschau“ dłuższy artykuł o polityce zagranicznej Niemiec. Von Rheinbaben pisze, że wobec bezczynności Ligi Narodów, Niemcy, obstając nadal przy t. zw. polityce locarneckiej, powinni równocześnie rozwinąć samodzielną politykę zagraniczną. Jako jedno z głównych zadań tej polityki von Rheinbaben wymienia uregulowanie stosunków z Polską.

Odnosny ustęp artykułu brzmi dostownie: Rozrachunek Niemiec z Polską, będący odpowiednikiem locarneskich układów gwarancyjnych i rzucający nowe podstawy dla stosunku między obu krajami, jest obok dalszego rozwinięcia polityki Locarna i uzupełnienia jej przez traktat o neutralności z Rosją — trzecim z najbliższych i najbliższych zadań niemieckiej polityki zagranicznej.

Sprawy gospodarcze.

Przeniesienie niemieckiej fabryki parowozów do Rosji.

„Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi: Według wiadomości z Moskwy miało dojść między sowieckimi i niemieckimi grupami przemysłowymi do porozumienia w sprawie przeniesienia na obszar sowiecki pewnej grupy przedsiębiorstw przemysłowych. Na naczelnym miejscu jest mowa o dyselorskiej fabryce parowozów. Akcję powyższą finansują podobno banki berlińskie.

Bezrobocie w Moskwie.

Położenie gospodarcze Moskwy jest w dalszym ciągu niepomyślne. Według danych statystycznych zarejestrowało się do 1 kwietnia na moskiewskiej giełdzie pracy 136.000 bezrobotnych, tj. o 32.000 więcej, niż w miesiącu poprzednim.

Rolnicy gdańscy przeciw dowozowi bydła z Polski.

Gdański związek ziemian wystosował do senatu pismo, w którym domaga się wydania zarządzenia, mającego na celu wstrzymanie dowozu bydła z Polski na obszar Wolnego Miasta Gdańska, rzekomo ze względów na niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy bydłowej. W rzeczywistości jednak wchodzi ta w grę względy konkurencyjne, albowiem rzeźnia gdańska zakupuje obecnie w Polsce bydło po bardzo niskich cenach i rzucając na rynek wielką ilość mięsa do użytku ludności oraz na eksport, przyczynia się do znacznego obniżenia jego cen. Działalność rzeźni gdańskiej jest ogromnie nie na rękę rolnikom gdańskim, którzy chcieliby ovladać rynek bydłym i mięsny w Gdańsku i dyktować dowolnie ceny.

Wypłata kuponów państwowej pożyczki konwersyjnej

Kupony od państwowej 8 procentowej pożyczki konwersyjnej, płatnej 1 kwietnia br. wypłacają Oddziały Banku Polskiego i Kasy Skarbowej i to za kupon nominalnej wartości 40 gr. przypada do zapłaty 61 gr. i za kupon nominalnej wartości 2 zł przypada do zapłaty 3,05 zł.

Pobór odsetek od kwot podatkowych odroczonej i rozłożonej na raty.

W sprawie poboru odsetek od zaległości odroczonej i rozłożonej na raty Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 25 marca br. L. D. P. O. 2435/I. zarządziło: 1) w wypadkach gdy władze skarbowe odroczyły płatności zaległości podatkowych, względnie rozłożyły wpłatę takowych na raty, odsetki za odroczenie obliczane należy od ustawowego terminu płatności tych podatków tylko wówczas, gdy dotyczące podanie płatnika wniesione zostało przed upływem tego terminu. Natychmiast w razie wniesienia przez płatnika podania po upływie ustawowego terminu płatności podatków, odsetki za odroczenie obliczane będą od daty złożenia podania płatnika do tego zaś terminu liczyć należy kary za zwłokę; 2) w wypadkach stwierdzonej niemożności zapłaty podatków w terminie ustawowym, mogą władze skarbowe pierwszej instancji ograniczyć pobór kar za zwłokę, narosłych od ustawowego terminu płatności do dnia wniesienia podatku o których wyżej mowa do 1 proc.

(w podatku gruntowym pół proc.) miesięcznie, z obowiązkiem jednoczesnego przedłożenia uzasadnionego wniosku na umozelenie pozostałej części kar do decyzji prezesa Izby Skarbowej, których Ministerstwo upoważnia do umazania tych różnic w własnym zakresie działania.

Konwersja niemieckich pożyczek.

Przypomniamy zainteresowanym, posiadaczom pożyczek markowych Rzeszy niemieckiej, nabytych przed 1 lipcem 1920 i będących w stałym ich posiadaniu, że w dniu 30 kwietnia br. mija termin zgłoszeń o zmianę na obligację długu konwersyjnego w stosunku 25 marek za 1000 marek starych pożyczek. Wnioski należy zgłaszać w Grudziądzu w Oddziale Banku Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, w Toruniu w Oddziale Banku Przemysłowców, Banku Związku Spółek Zarobkowych i Thormer Vereinsbank.

KRONIKA.

Dziś: Klet, pp. m; Marcelin, pp. m.
26. 4. 26. Słońca wschód 4.43 zachód 19.14
Księżycy wschód 17.22 zachód 4.39

Jutro: Zyta, p; Piotr Kanizy, w; Anastazy pp. w.
27. 4. 26. Słońca wschód 4.40 zachód 19.16
Księżycy wschód 18.34 zachód 4.58

Z miasta.

Chojnice, dnia 26 kwietnia 1926 r.

Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w niedzielę o godz. 12 w południe w lokalu p. Jazdzewskiego przy udziale 30 członków. Zebranie zajął i takowemu przewodniczył prezes p. Pruszek, podając do wiadomości porządek obrad, który zebrani bez sprzeciwu przyjęli do wiadomości. Następnie prezes p. Pruszek omówił w krótkich słowach koncepcję ks. biskupa-koadjutora Stanisława Okoniewskiego, oraz odczytał sprawozdanie ze zjazdu kółek rolniczych w Poznaniu odbytego z okazji 60 rocznicy założenia pierwszego kółka rolniczego w Dolsku. Przystąpiono do odczytania okólników i komunikatów władz zwierzchnich. W dyskusji nad okólnikami i komunikatami zabierali głos pp. patron Głowczewski, Narloch i prezes Pruszek. Z powodu zbliżających się upałów postanowiono sprawdzić surowiec przeciw czerwonce u świń, w którą rolnicy zapoatrzyć się mogą w sekretariacie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. W wolnych głosach przemawiali pp. prezes Pruszek, Huzarek i Wenta. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. prezes zebranie o godz. 2 po poł.

Ostre strzelanie Tow. Powst. i Wojsk odbyło się wczoraj w niedzielę rano o godz. 6 i po poł. o godz. 1. W strzelaniu brało udział ogółem 50 członków.

Najlepszymi strzelcami byli p. Machoj, Trzebiatowski i Trojanowski osiągając na odległość 150 mtr. 41 punktów.

Zebranie zarządu Związku Osadników Rolnych zwołane na wczorajszą niedzielę na godz. 1 w poł. do lokalu p. Jazdzewskiego, nie odbyło się.

Nalepki narodowe na III Maja. Jak w każdym roku, tak i obecnie dzień trzeciego maja będzie dniem manifestowania polskości przez wszystkich, którzy Polskę matką swą nazywają. I w tym roku odbywać się będzie ta manifestacja za pomocą nalepek okiennych, z których dochód przeznaczony jest na cele oświatowe.

Abym uroczystość wypadła jaknajlepiej Tow. Czyt. Ludowych, które organizuje to święto na terenach Wielkopolski, Pomorza i Śląska — wydało nową serię nalepek, bardziej ozdobnych, niż w dawnych latach. Obrazek przedstawia na nalepce orła, rozwijającego skrzydła do lotu. Lot swój rozpoczyna od przykazań

wielkiej konstytucji, której przykazaniem było pracować dla dobra kraju przez oświatę przez uświadomienie obywateli — a kończy swój lot w drodze ku słońcu które ma symbolizować kierunek i wysokość lotu orła.

Nalepki nabyć można w księgarniach i składach papieru.

— Dodatkowe opłaty pocztowe. Ponieważ publiczność często nie pamięta o podwyższonej opłacie pocztowych a wiele osób poprostu o tem nie wie z powodu niedoskonalego opublikowania tego zarządzenia (brak odpowiednich plakatów w urzędach pocztowych) podajemy ponownie wykaz tych podwyższonych opłat:

- a) od każdej nadanej przesyłki listowej zwykłej lub poleconej (listu, kartki pocztowej) druków, próbek towarów, papierów handlowych i przesyłek mieszanych z wyjątkiem druków dla ociemniałych dopłaca się 1 grosz.
- b) od każdej nadanej paczki (bez względu na jej wagę i wartość) od każdego nadanego listu wartościowego (bez względu na wysokość podanej wartości), od każdego nadanego przekazu i od każdego nadanego telegramu prywatnego 5 groszy.
- c) od każdej przeprowadzonej rozmowy międzymiastowej przy uiszczonej opłacie do 1 zł. — 5 gr., ponad 1 zł. — 10 gr.

Opłacie dodatkowej nie podlegają przesyłki listowe za opłatą ryczałtową nadawane przez władze, urzędy i instytucje oraz korespondencje w obrocie z wolnym miastem Gdańskiem. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

— 13 Loteria Państwowa. Pierwsza kl. — drugi dzień. Główniejsze wygrane:

- 5 tys. zł Nr. 25342.
- 2 tys. zł Nr. 36266.
- 1 tys. zł Nr. 13602.
- 500 zł Nr. 14347 15221.
- 250 zł Nr. 15744.
- 200 zł Nr. 17654 25883 43890
- 300 zł Nr. 18705.
- Po 150 zł. Nr. 1495 5957 14801 32233
- 33142 37876 42008 44411 69091 52159.
- Po 125 zł Nr. 1722 3555 4360 4879 5685
- 6652 7719 9783 10424 25903 30004 35596
- 36404 40018 40708 41305 41359 44347 45134
- 46229 45360 48504 43423 56179 58146 58748
- 63007 65118 65897.

— Dziewczęta, których posłubić nie należy,

bydźcie odebrane w kinie Nowości we wtorek, środę i czwartek b. t. Historia stara jak świat, a wiecznie nowa. Marja i Jerzy pracowali razem w magazynie mody. Ona kochała go nad życie i marzyła o wspólnie z nim przyszłości, a on, chłopiec urodziwy, ulubieniec kobiet, myślał o karierze, o bogatym ożenku. W końcu porzucił ją i posłubił pannę Ritę Thomas, posażną jedynaczkę pana radcy.

Marja cierpiała okrutnie. Lecz czas goi wszelkie rany. Poznała Andrzeja, pokochała go. Zamieszkałszy w urzędzonym jej mieszkaniu, cieszyła się myślą, że będzie mogła ulżyć niedoli rodziców. Andrzej nie był typowym uwodzicielem, kochał Marję serdecznie, a gdy ojciec, dowiedziawszy się o jego stosunku z biedną dziewczyną, zagroził mu wydziedziczeniem, zerwał z rodziną, wyrzekł się majątku i zamieszkał razem z wybranką swego serca. Lecz niestety minęły dni pierwszych uniesień miłosnych, nastąpiło otrzeźwienie i Andrzej porzucił ją, wróciwszy pod dach ojca.

Marja pozostała przyjaciółką brabiego Horosta. Miała kłóską apartament, służbę, klejnoty. Czas spędzała na ciągłych ucztach i zabawach. Nie rozumiała, że jest tylko narzędziem w rękach hrabiego, międzynarodowego aferysty, który przy pomocy zbywał fałszywe brylanty i z jej występów w dancingu ciągnął zyski.

Uciekał od niego i rzucił się znów w wir zabaw, szukając zapomnienia. Pewnego wieczoru samochód

Ledwie Paskal de Landilly domowił tych słów, gdy otworzył się drzwi od sali.

Przeprasany wstęga urzędową, wszedł przez nie komisarz do spraw sądowych, potem naczelnik policji śledczej, potem Letellier, Jodelet, a za nimi kilku agentów.

Na widok wszystkich biesiadników ogarnęło zdumienie, dochodzące aż do osłupienia.

Maurycy zbłdził jak płótno. Po raz pierwszy drzeć począł

Musiał za krawędź stołu uchwycić się, ażeby nie paść.

— Gdybym mógł uciec — pomyślał.

Ale ucieczka była niemożliwą — niemożliwą fizycznie.

Agenci obstawili wszystkie wyjścia i zapewne mieli polecenie nikogo nie wypuszczać.

— Złapałem się — pomyślał morderca — ale mnie żywego nie wezmą. Postawiłem na kartę całe swe życie i przegrałem, co się należy zapłacić, umrę, ale nie na rusztowaniu.

Wziął ze stołu nóż, ażeby zatopić go w sercu w chwili, gdy dotknie się jego ramię ręką agenta. Wszystko to odbyło się o wiele prędzej, niż zdążyliśmy opowiedzieć.

W sali gęboka panowała cisza. Słychać było tylko przyspieszony oddech obecnych.

XLIII.

Hrabia wstał bardzo spokojnie i zwracając się do tego, który szedł pierwszy we wstędze trójkolorowej, będącej oznaką urzędu zapytał.

— Kto pan jest i czego sobie życzy.

— Jestem komisarzem do spraw sądowych — odpardı tenże — i chciałbym wiedzieć, kto z panów jest hrabią Smolowem.

— Ja nim jestem, odpowiedział hrabia Iwan.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

67) Agent oddalił się pospiesznie.

— A my panowie — mówił dalej naczelnik policji śledczej — uzbrojmy się w cierpliwość i wsiądźmy do drugiej karetki, której każemy pojechać do hotelu ażeby pilnować wejścia.

Co powiedziano, to uczyniono. Upłynęło pół godziny, trzy kwadranse, wreszcie godzina.

Hrabia Iwan Smolow nie wracał i nie widać też było Jodeleta.

Zmrok zapadał. Na bulwarze już wszędzie palił się gaz. Nareszcie zjawił się Jodelet.

— I cóż? — zapytał naczelnik.

— Będziemy go mieć.

— Czy to nadzieja, czy pewność?

— Pewność!

— Bravo! Więc dokąd mamy jechać?

— Do Brebanta.

Było trzy kwadranse na ósmą. Wielkie oburzenie panowało w restauracji na bulwarze Poissoniere, w sali, którą czytelnicy nasi już znają, znajdowali się prawie wszyscy młodzi ludzie co w przeddzień będąc gośćmi wiehrabiego Guva d'Armenilla, teraz stali się gośćmi hrabiego Iwan Smolowa.

Dwóch tylko osób brakowało, Maurycygo, zwykle punktualnego i barona Pascala de Landilly, który za wsze się spóźniał.

Rozmowa toczyła się o bliźnich rzeczach, goście jedli żakaski, gawędząc o skandalach paryskich, nowych sztukach i maskaradach, które wkrótce zacząć się miały

Tylko Rosjanin i Oktawia nie brali udziału w tej ogólnej rozmowie. Siedząc na kanapie obok młodej kobiety, młody Rosjanin wyglądał na bardzo zakochanego.

Oktawia, uśmiechając się, słuchała komplementów jakimi ją obsypywał z porwijającą wymową.

Dzwi otworzono od sali i wszedł nareście Maurycy z Paskalem de Landilly.

Maleńka ptasia głowa tego ostatniego znikła li-teralnie w ogromnym szalu i podależonym kołnierzu palto.

— A, moi drodzy, co za czas, co za czas — rzekł naderwanym głosem — gotówbym się założyć, że dziś czterdzięci stępn zimna. Człowiek w łód się zamienia.

Maurycy nie mówił nic, tylko uściśnął ręce, które się doń wyślagały.

Starszy garson oznajmił, że podano do stołu.

Każdy z współbiesiadników poprowadził damę pod rękę i przeszli do rzeźnicy oświetlonej sali, gdzie był stół nakryty. Zaraz po zupie zawołał Paskal de Landilly:

— Wystawcie sobie, moi miłi, że byłem dziś w bardzo interesującym miejscu. Zgadnęliście! Nie, nie odgadnicie, byłem w Mordze, słowo honoru pyszna myśl. Widziałem kobietę z cmentarza Pere Lachaise i mężczyznę z ulicy Ernestyny. Bardzo ciekawy widok i wierzcie mi, bardzo wzruszający. Zimno się czło-wiekowi robi. Wystawcie sobie, że ci nieszczeniśliwi.

— Ależ dosyć już, dosyć! — przerwała Adela Desirac — kżó to o Mordze opowiada przy obiedzie, to apetyt odbiera.

— Dobra jest, słowo honoru, ale ma słusność, — rzekł Paskal — Dajmy pokój tej ponurej historii. W nocy Bóg wie, co mi się o niej śniło. Otaczały mnie zewsząd trupy, a później przyszedł komisarz, żandarmi, agenci, cała prefektura.

przejechał jej ojca, pijaka, którego przeniesiono do lecznicy doktora Frymana, młodego uczonego, idealisty. Doktor zakochał się w Marji bez pamięci. Biedna dziewczyna odpłaciła mu wzajemnością, marzyła o tem, aby przy jego boku rozpocząć nowe życie i zapomnieć o przeszłości. Wreszcie zrozumiała, że nie wolno jej posłuchać uczciwego człowieka, że nie wolno jej nie szczepiać tego idealisty, który tyle miał do niej zaufania. Zrozumiała, że należy do liczby tych dziewcząt, z którymi zenić się nie należy — i odeszła od niego na zawsze.

Z Pomorza.

— Swornegacie, pow. chojnicki. (Zebrańie).
W niedzielę odbyło się zebranie tutejszego towarzystwa Robotników. W zastępstwie nieobecnego patrona ks. prob. Czapińskiego, zagaił zebranie i mu przewodniczył sekretarz towarzystwa p. B. Chmielewski. Po odśpiewaniu zwrotki „Wesoły nam dzień dziś nastał” i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania miał przewodniczący zebrania wykład na temat: Lotnictwo, jako czynnik mocarstwowego stanowiska Polski. W wykładzie tym wskazał słuchaczom na ogromny rozwój lotnictwa w dobie obecnej i dał pogląd na stan lotnictwa w Polsce oraz w Niemczech i Rosji.

W dalszym ciągu zebrania mówiono o obchodzie w dniu 3 maja. Postanowiono urządzić pochód przy dźwiękach muzyki i wieczorem odpowiedni obchód na sali.

Po wyczerpaniu porządku zebrania, przewodniczący zakończył zebranie pieśnią: „Płynię Wista płynie”.

— W czwartek, dnia 19 kwietnia odbyły się wybory nowego sołtysa i 2 ławników. Większością głosów wybrany został na sołtysa dotychczasowy piastun tego urzędu p. Bronisław Gilszczyński. Na ławników wybrano pp. Augustyna Szyszkę i Leonarda Błędzkiego.

— Bysław, pow. tucholski. Za Inicjatywą p. dr. Topolnickiego z Rudzkiego Mostu, zwołała gmina Bysław w niedzielę na salę p. Kamińskiego wiec w sprawie budowy kolei Bydgoszcz—Gdynia. Ow wiec zwołano w tym celu ażeby Bysław poczynił starania względem pobudowania dworca i przeprowadzenia toru kolejowego przez Bysław. Przyczem dodać należy że gmina Bysław jest nawet tak ofiarna, że teren dla dworca i toru kolejowego stawia bezpłatnie do dyspozycji. Odroczono tą całą sprawę do następnej niedzieli. W międzyczasie miał p. dr. Topolnicki zasięgnąć bliższych informacji w Dyrekcji Kolei w Gdańsku czyli dowiedzieć się, czy jeszcze jest możliwym przesunięcie tego toru bliżej Bysławia.

Wiec w następną niedzielę odbyło się ponowne zebranie temu przewodniczył p. Głazik miejscowy sołtys, protokół pisał nauczyciel p. Chojnowski. Sprawozdanie z pobytu w Dyrekcji Kolei w Gdańsku, zdał p. dr. Topolnicki, z czego wynika, że możliwym jest osiągnięcie powyższego celu, to jest przesunięcia toru kolejowego i budowy dworca koło Bysławia, jeżeli gmina Bysław oświadczy się za jak najliczniejszą podpisaniami, z wystaniem tegoż do Ministerstwa Kolei. W celu przeprowadzenia dalszych starań wybrano Komitet w skład której wchodzi: p. Sterc, wójt p. Finc i p. Banaszak. Dodać nawet należy, że tak wielką wioską jaką jest Bysław odczuwa brak dogodnej komunikacji, gdyż do najbliższych dworców wszędzie jest po kilkanaście kilometrów drogi.

— Spółceństwo gminy Bysławia ku uczeniu wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, urządził w dniu tym obchód uroczysty, z pochodem przedstawieniem amatorskiem przez działwę szkolną wykonaniem, pozątem zabawą taneczną, aby ludzłom wspomnieć radosne chwile owej Konstytucji, na sali p. Kamińskiego który najodpowiedniejszy lokal do tego w miejscu posiada. W skład komisji przygotowawczej na ów dzień wchodzi: pp. Sterc, Finc, Steppa, Chojnowski zastępując szkołę i przerosłw towarzystw miejscowych, jako to: Kółka Rolniczego, Grupy Związku Inwalidów i Tow. Pow. i Wojaków.

— Kamień. (Zobojętnienie dla spraw narodowych.) Sądzę, iż w całym tutejszym powiecie niema podobnej drugiej miejscowości, gdzieby taka ospałość i gnuśność panowała dla spraw kulturowo-narodowych, jak w naszym sławetnym miasteczku co zwłaszcza datuje się od chwili zwolnienia ze służby b. komisarza str. cel. Lewickiego i zwłazanych z tem awantur.

Od tej chwili nasi miejscowi „Polusi” ustali w pracy, pogiębiając się w długotrwałe uspienie. Wierzę, iż to jest może przyjemne, miłe i bardzo kompromisowe lecz jak wielką z tego powodu wyrządza się krzywdę polskości, to o tem można byłoby bardzo wiele pisać.

Ciekawi zapewne są czytelnicy, czy będziemy obchodzić uroczystość 3 maja — prawdopodobnie, że nie, gdyż dotychczas jeszcze nie został zwołany komitet organizacyjny któryby opracował plan uroczystości przez głowę miasteczka. A w takim razie czem należałoby sobie tłumaczyć ten brak zainteresowania dla spraw narodowych ze strony przedstawiciela miasteczka.

— Kamień. (Usiłowanie przekroczenia granicy przez bandę przemytników). Dziś po północy usiłowała przekroczyć granicę z Niemiec do Polski na terenie pl. Witkowo komisaryatu str. celna Kamień banda przemytników składająca się z 3 osób.

Pomimo natychmiastowej pogoni przez strażników i użycia broni palnej z powodu panującej ciemności udało się takowej z powrotem wyczołać na terytorjum niemieckie!

— Grudziądz. (Przedstawienie operowe). Na posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono, że przedstawienia operowe w Grudziądzu odbywać się będą 4 razy tygodniowo.

— Przysierski, pow. świecki. (Pożar). W niedzielę o godz. 8 wiecz. wybuchł u tutejszego oberżysty p. Piotra Jurkiewicza pożar. Spalił się chlew i stodoła z martwym inwentarzem. Żywy inwentarz zdążono wyratować. Szkody wskutek pożaru powstałe są znaczne gdyż uszkodzowany był nisko zabezpieczony. Za uratowanie domu mieszkalnego, zawdzięcza się tylko sikawce z majątku Gawroniec, która świetnie funkcjonowała. Na miejsce pożaru stawilo się coś koło 7 sikawek z wiosek okolicznych. W podjeżeniu spowodowania pożaru, posterunek Policji Państw. w Bukowcu, przyaresztował dwóch osobników wędrowców, którzy odstawieni zostali do dyspozycji sądu w Świeciu.

— Bukówiec, pow. świecki. (Ostatnie miesięczne zebranie Tow. Pow. i Wojaków) odbyło się przy licznyim udziale członków w niedzielę w lokalu p. Czajkowskiego. Zagaiwszy zebranie prezes dru. Gabrych, sekretarz dru. Krzanowski przeczytał protokół z zebrania poprzedniego. Poczem omówiono sprawę, uroczystości 3 Maja. Postanowiono dzień ten obchodzić uroczysty, a to ma się urządzić strzelanie, koncert, przedstawienie a na koniec zabawę z tańcami. Dalej, przyjęto trzech nowych członków. Wybrano sobie referenta oświatowego którym został nauczyciel dh. Głama z Pobieda. Zarazem wybrano sobie kierownika sekcji dramatycznej w osobie druha Stanisława Lemaczyka. Dalej wybrano komitet zabawowy w skład którego wchodzi drahowie: Swiderski Michałik i Rosiński. Komendant Kierkowski stawił wniosek ażeby się trzy razy tygodniowo odbywały ćwiczenia z młodzieżą.

— Też samej niedzieli odbyło się zebranie miejscowych rolników.

— W niedzielę przejeżdżające kino „Metropol” dało na sali p. Czajkowskiego jedno przedstawienie. Najgłówniejszą sztuką z tegoż przedstawienia był modernistyczny dramat w 5 uci aktach z życia dwojga dżentelmenów — rywalów pt. „Na Zycie i Śmierć”. Udział publiczności w powyższym przedstawieniu był dość liczny.

— Lniańo, pow. świecki, (Utopienie). W ostatnich dniach utopił się 3 letni synek p. Zalewskiego w bagnach Iniańskich.

Taryfa płac w rolnictwie.

KONTRAKT

dla robotników sezonowych w rolnictwie miejscowych i zamiejscowych na województwo pomorskie na rok 1926/27.

Zasady ogólne.

Art. 1. Pomiędzy niżej podpisanymi organizacjami został zawarty kontrakt, obowiązujący od 1 kwietnia 1926 roku do 31 marca 1927 roku.

Art. 2. Jako sezonowych robotników uważa się tych pracobiorców, którzy się obowiązują kontraktowo do robót rolnych w sezonie od dnia zakontraktowania ich aż do ukończenia wszystkich robót polnych wzgl. wszystkich wykopów i którzy mieszkają u pracodawców we wspólnych koszarach dla sezonowych. Za obopólną indywidualną umowę można robotników i robotnice sezonowe zatrudniać przez całą zimę. Zwolnienie robotnika może nastąpić tylko za poprzednim 14-dniowym wypowiedzeniem.

Czas pracy.

Art. 3. Czas pracy obowiązujący ten sam, jaki jest przewidziany w umowie dla robotników dominjalnych podług art. 9 kontraktu taryfowego dla rolnictwa na rok 1926/27.

Wynagrodzenie i książki zarobkowe.

Art. 4. Zarobki wypłaca się robotnikom sezonowym co miesiąc przez pracodawcę lub przez do tego upoważnionego urzędnika. Zastaw (kaucja) odciąża się w pierwszych trzech miesiącach od każdej wypłaty w wysokości $\frac{1}{3}$ przypadającego zarobku gotówkowego.

Pracodawca jest obowiązany dostarczać każdemu robotnikowi książeczkę zarobkową, w której zapisuje wszystkie wypłacone lub zatrzymane pieniądze. Książeczka zarobkowa winna być przynajmniej na 1 dzień przed każdą wypłatą odnośnemu robotnikowi doręczona.

Klasyfikacja i zarobek gotówkowy robotników miejscowych i zamiejscowych.

Art. 5. Zarobek dzienny (oprócz deputatu wynosi):

Kategoria I — robotnicy (mężczyźni) ponad 21 lat, zdolni do wszelkiej pracy męskiej i kosi — 1,80 zł dziennie.

Kategoria II chłopcy od 18 do 21 lat, wykonywujący wszelką pracę męską, oraz dziewczęta ponad 18 lat — 1,40 zł. dziennie.

Kategoria III — dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat — 1,10 zł. dziennie.

Za każdy nieprzepracowany dzień odciąża się wysokość świadczeń w deputacie.

Deputat rolników zamiejscowych.

Art. 6. Ordynarje otrzymuje każdy robotnik i robotnica tygodniowo:

20 kg. (40 funtów) kartofli jadalnych;
5 kg. (10 funtów) chleba lub 4 l pół kg. (9 funtów) mąki;

1 kg. (2 funty) mąki żytniej;

1 kg. (2 funty) kaszy;

1 kg. (2 funty) grochu;

$\frac{1}{4}$ kg. ($\frac{1}{2}$ funta) soli;

$\frac{1}{4}$ kg. ($\frac{1}{2}$ funta) jęczmienia lub żyta na kawę;

$\frac{1}{2}$ litra całego (nieodciąganego) mleka i $\frac{1}{2}$ litra odduszczonego dennie;

$\frac{1}{4}$ kg. ($\frac{1}{2}$ funta) mięsa i $\frac{1}{4}$ kg. ($\frac{1}{2}$ funta) sło-
niny tygodniowo.

Wymiana na inny gatunek żywności jest za obopólnym porozumieniem dozwolona. Pracodawca dostarcza wspólne mieszkanie, oddzielnie dla pici, wspólne ognisko do gotowania i prania, wolny opał i światło, dalej inwentarz kuchenny, jak: garnki do gotowania miski do jedzenia, kubki do picia, wiadra do wody, waniek do prania i siekiere do rąbania drzewa. Każdy pracownik winien się zaopatrzyć w koldrę (dere) i siennik. Gotowanie strawy powierza pracodawca lub tegoż zastępcą kobiecie przez niego wyznaczonej, do której również należy uporządkowanie mieszkania i sypialni oraz obieranie potrzebnej ilości kartofli, pranie bielizny dla robotników i odbieranie deputatu dla wszystkich.

Odnosna kobieta winna być zwolniona od pracy rolnej. Kucharka pobiera płace i deputat dziewcząt sezonowych przez wszystkie dni tygodnia, także niedziele i święta. Obowiązkiem kucharki jest wystawić na czas jedzenie, by robotnicy punktualnie do pracy stanąć mogli. Do rąbania drzewa na opał dostarcza pracodawca w miarę potrzeby odpowiedzialną pomoc. Na 10 do 20 pracowników przypada 1 kucharka.

W majątkach, gdzie jest zwyczaj trzymania akordnika, całkowity deputat pobiera akordnik dla wszystkich sezonowych.

Kucharka, a gdzie jest zwyczaj trzymania akordnika — akordnik obowiązani są kwitować w książce deputatowej otrzymanymi deputatami.

Sprowadzenie robotników.

Art. 7. Koszta podróży do miejsc pracy reguluje państwowy urząd pośrednictwa pracy odnośnego powiatu z pracodawcą, któremu robotnika dostawia. Robotnicy, którzy przepracowali u jednego pracodawcy cały sezon, otrzymują kosztą podróży do miejsc koncentracyjnych od pracodawcy. Robotników miejscowych, sezonowych, zamieszkałych w powiecie, odwozi pracodawca furmanką do miejsc zamieszkania.

Odszkodowanie za narzędzia.

Art. 8. Wszelkie narzędzia robocze dostarcza pracodawca bez odszkodowania ze strony robotników. W majątkach, gdzie pracodawca nie daje narzędzi, płaci na osobę i sezon dla chłopów 5 zł, dla reszty robotników 2,50 zł.

Płaca akordowa.

Art. 9. Płace akordowe będą opłacane na podstawie kontraktu taryfowego dla rolnictwa w województwie pomorskiem.

Przy sprzecie okopowizny (kartofli, buraków itd.) na akord wartości deputatu się nie odlicza, natomiast przy sieczeniu na akord odlicza się deputat za każdy dzień pracy akordowej.

Art. 10. W razie przez lekarza udowodnionej choroby pobiera pracobiorca tylko deputat. Wartość deputatu, wydanego za dni choroby, za które pracobiorca otrzymał wsparcie z kasy chorych, winien pracobiorca wypłacić pracodawcy. O ile wsparcie z kasy chorych nie pokrywa wartości deputatu odlicza się tylko wysokość odebranego wsparcia.

Deputat otrzymuje chorey tak długo, jak długo znajduje się w koszarach danego majątku.

Art. 11. Wynagrodzenie gotówkowe, przewidziane w art. 5 niniejszego kontraktu, oraz zwrot kaucji przewidzianej w art. 4, ulega następującym zmianom:

A. 1) przy cenie żyta ponad 23,75 zł do 25 zł za 1 kwintal (2 centnary) płace podstawowe, wymienione w § 5, wzrastają o 5 proc.

2) Przy cenie żyta powyżej 25 do 27,50 zł. za 1 kwintal (2 centnary) ustalone płace podstawowe wzrastają o 10 proc.

3) Przy cenie ponad 27,50 do 30 zł za 1 kwintal (2 centnary) ustalone w § 5 płace podstawowe wzrastają o 20 proc.

4) Przy dalszych zwykach ceny żyta o 2,50, na każdym kwintalu (2 centnary) ustalone w § 5 płace podstawowe wzrastają o dalsze 10 proc.

B. Powyższy wzrost procentowy ulega analogicznej niżce w razie spadku ceny żyta, powodującej podniesienie procentowe.

Obniżenie plac według zasad powyższych nie może mieć zastosowania do podstawowego wynagrodzenia, ustalonego w § 5 oraz zwrotu kaucji, przewidzianej w § 4.

Wzrost, względnie niżkę wynagrodzenia na powyższych zasadach ustalają na każdy miesiąc z dołu komisje, przewidziane w § 15 działu 1-go kontraktu taryfowego dla rolnictwa na rok 1916/17, ustalającego warunki płacy i pracy.

Uwaga: Wrazie powrotu wartości złotego do równi złotej paragraf niniejszy automatycznie upada.

Uwaga: Wartość zatrzymanej kaucji wypłaca się w razie spadku złotego według ceny żyta w dniu wypłaty.

Pracobiorcom i akordnikom pozostawia się wolną umowę z danym pracodawcą w kwestji jego własnego wynagrodzenia.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze i Sojecki.

Związek Robotników Rolnych i Leśnych

Zjednoczenia Zaw. Pol.

Leśniewski, Malinowski, Krupka,
Landbund Weichselgau:
Kries, Bauer.

Ostatnie telegramy.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie.

W okręgu Kubańskim, w miastach Krasnodar, Maikop i Elsk oraz we wsi Popowiczeskaja, odczuto silne trzęsienie ziemi. Wiele domów zostało zburzonych, wiele też zarysowało się poważnie, groząc ruinami.

Nie nadeszły jeszcze wiadomości, ile katastrofa ta pochłonęła istnień ludzkich. Trzęsienia ziemi nie notowano w tych okolicach od lat czterdziestu siedmiu.

Kara śmierci w Łodzi.

Przed sądem doraźnym w Łodzi stanął 18 letni czeladnik stolarski Stefan Bukalarz, oskarżony o zamordowanie 11 to letniego chłopca Aleksandra Krawczyka. Bukalarz i Krawczyk pracowali w zakładach stolarskich Makowskiego, którego Bukalarz zamierzał okraść. Obecny przytem Krawczyk oświadczył, iż bezwzględnie zawiadomi o tem majstra, wobec tego Bukalarz zakneblował chłopcu usta i kilku uderzeniami noża pozbawił go życia. Bukalarz skazany został na

karę śmierci. Obrońca jego odwołał się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej.

Otwarcie wystawy w Gdańsku.

W Gdańsku nastąpiło urzędowe otwarcie Polskiej Wystawy Eksportowej. Z szeregu gości honorowych, obecni byli minister Strassburger, prezydent Salm, wysoki komisarz van Hammel. Celem wystawy jest ożywienie handlu z sąsiedzi. Gdańsk chce być pośrednikiem między północnym Wschodem a Zachodem. Bardzo miłe wrażenie i dodatnie robił na wystawie dział polski, na którym wybiły się artystycznie wykonane kilimy i makaty o motywach ludowych.

Traktat sowiecko-niemiecki.

Traktat sowiecko-niemiecki został podpisany. Chodzi o rozmaite sprawy natury gospodarszej i politycznej. W kołach angielskich sądzią, że między Niemcami a Sowietami zawarte zostało tajne porozumienie wojskowe.

Zbrojenia Turcji.

„N. Wiener Tbl.“ donosi z Konstantynopolu że, przygotowania Turcji są większe, niż dotychczas przypuszczano. Ogólna ilość zmobilizowanych wojsk ma wynosić 250 000 żołnierzy.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice Klub żeglarski. We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. rozpoczyna się (ul. Dworcowa 10) wykład o zagłowaniu

O liczny udział uprasza Prezes.
Chojnice. Zebranie Tow. Pań sw. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 28 kwietnia rb. o godz. 5 tej po poł. w klasztorze.
O liczny udział uprasza Zarząd.

Gielda Gdańska.

dnia 24 kwietnia 1926 r.
100 złot., 53.48 guld. gd

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 24 kwietnia 1926 r.
dolar 9 68 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukami i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.” w Chojnicach.

Dziewczęta, których poślubić nie należy!
Matki, córki, mężatki, wdówki, ojcowie, synowie, wszyscy musicie obejrzeć ten ważny film..!

Bilans per 31. grudzień 1925 r.

Debet.	zł. gr.		Credit.	zł. gr.	
	zł.	gr.		zł.	gr.
Kasa		8 579 61	Udziały	13 741	56
Weksyłe			Depozyta		
a) Sola	350.—		a) wypow. dzien.	43 832	65
b) Prima	8 752.80	9 102 80	b) wypow. mies.	17 610.	60
Rachunki bieżące			c) wypow. 3 mies.	34 850.44	95 193 69
a) Debitozy	178 697.76		Rachunki bieżące		
b) Banki	8 588.65		a) Kredytorzy	60 959.11	
c) Inkaso	13 649.61	195 935 96	b) Banki	6 200.90	
Inwentarz		2 708 30	c) Inkaso	49 303.70	116 463 71
Nieruchomości		52 000—	Fundusz rezerwowy		9 368 19
Kupony i waluty obce		45 99	Rezerwa specjalna		74 000—
Konto inkasowe		34 038 01	Podatek od całkow.		788 63
Udział przy banku spóldz.		1 223 87	Podatek od kapitałów i rent		1 679 58
Efekt		11 546—	Redyskonto weksli		2 300—
Hipoteki		6 064	Zysk		7 709 18
		321 244 54			321 244 54

Chojnice, dnia 12 marca 1926 r.

Bankverein Chojnice Sp. z o. o.
Schlonski Krause Radke. 959

Państwowe Nadleśnictwo Gielon,
poczta Męcikał

sprzeda przez komisję drewno użytkowe wyręb 1926 r.
dnia 5 maja 26. o godz. 10 przedp. w kancelarii Nadleśnictwa

Nr. losu	Leśnictwo	Oddz	Szt.	Użytkowe sosnowe				Razem m ³	Odległość od stacji kolejowej
				I. m ³	II. m ³	III. m ³	IV. m ³		
1.	Oliszyny	82 reszta	1002	17.21	238.42	317.17	124.14	696.94	4.5 km
2.	Ostrowo	po	159	11.44	83.91	67 27	—	162.62	2.5 km
3.	Okręglik	całym lesie	39	—	4.19	25.10	—	29 29	5,0 km

Pisemne oferty nalezycie ostemplowane i zalakowane należy wnieść do **dnia 5. maja br. godz. 9.45 przedp.** Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10 przedp. w obecności przybyłych kupców. Cenę należy podawać za każdy los osobno w złotych i groszach za 1 m³ z oświadczeniem, że oferentowi znane są warunki sprzedaży i że zgadza się w zupełności na takowe bez zastrzeżeń. Nadleśnictwo zastrzega sobie małe różnice w jakości lub kubaturze. Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy wedle swej woli i uznania.

Państwowy Nadleśniczy.

Zamawiam niniejszym pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc maj

Proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,53 złotych

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

ulica _____

zakwitowania poczty _____

Zamawiam niniejszym pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na II. miesiące

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem 5,06 złotych

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

ulica _____

zakwitowania poczty _____

Państwowe Nadleśnictwo KLOSOWO

sprzeda za gotówkę drogą przetargu publicznego kilkadziesiąt metrów drzewa opałowego (szczap, wałków, gałęzi sosnowych) i kilkadziesiąt metrów drzewa użytkowego
dnia 10 maja o godz. 10 w Charzykowie w gospodzie p. Gierszewskiego 961

Państwowy Nadleśniczy.

MYDŁA TOALETOWE!

Najprzedniejsze gatunki: luksusowe, wyborowe, kwiatowe, glicerynowe, liljowe, mleczne, lanolinowe, kompielowe, do golenia i lecznicze.
Nadzwyczaj wielki wybór.

Specjalność: mydła sztuka 0.20, 0.45, 0.50, 0.60 0.70 i t. d. złp. gatunek dobry.

Pomimo niskiej ceny, gatunek wyborowy.
Wielki wybór. Drogeria. Artykuły Toaletowe.

Bracia Hubert właśc. Juljan Hubert.
Chojnice, Pomorze. Gdańska 18.
Telef. 219. Rok zał. 1894.

Garbarnia Karsin
właśc. Rekowski

przyjmuje podczas każdego jarmarku w Leśnie

skóry do garbowania

oraz zamienia i sprzedaje skóry wszelkiego rodzaju.

Skóry siodlarskie, szewskie i do pantofli stale na składzie.

Mam 963
rozsadki szparagowe
na sprzedaż. Na życzenie zakładam sam szparagarnie
Demenus, ogrodnik Chojnicki, pow. Chojnice.

Gospodarstwo

200 morgowe średnia ziemia z rybitwą i 9 morgów łąki torfowej w pow. chojnickim od zaraz do **wydzierżawienia.**
Zgłoszenia w Dz. Pom.

Na mające się odbyć w dniu 4 maja o godz. 4 po poł. w Ostrowie ul. p. Zimmermanna

walne zebranie

stowarzyszenia rakarzy na powiat chojnicki, wszystkich członków niniejszym zapraszamy.

Porządek obrad:
1. Przedłożenie rocznego zestawienia i bilansu z r. 1925.

2. Zniesienie zarządu i kierownika na rok 1925.

3. Ograniczenie pożyczek i kredytów przez zarząd i radę nadzorczą

4. Ewentl. podwyższenie udziałów.
5. Zmiana statutu.
6. Wybór nowego zarządu i rady nadzorczej

Przewodn. rady nadzorczej
I. Roggenbrecht, Liechnowy.

portfel

zawierający pieniądze, ważne dokumenty i książeczkę wojskową, na nazwisko **Stanisław Kosecki.**

Uczciwy znalazca chce za wynagrodzeniem oddać. **Stanisław Kosecki,** Ryteł, Pomorze. 944

Tanio na sprzedaż

1 pianino czarne
Jan Dolny 966
Dworcowa nr. 3.

Partię sosnowych

Szczap

zdrowych i suchych, franco-wagon niemiecka stacja graniczna kupi i zapłaci gotówką przy nadejściu wagonu

Helmut Fischer Oßenfabrik **Lauenburg** Pom. (Niemcy). 967

Dobrej kucharki

potrzebuje kasyno podoficerskie 1 baonu strzelców. Zgłosić się można w kasynie od godz. 11 do 14-tej

Żółte „Eckendorfer” siemie buraczane,

Siemiebrukiewnepom., „Kannen” Wykę, łubin

poleca po cenach dziennych

Landw. Grosshandels-gesellschaft
Gdańsk,
Oddział Chojnice.